
WYDAWNICTWA

Recenzje i noty

Czesław Kupisiewicz, *Szkice z dziejów dydaktyki. Od starożytności po czasy dzisiejsze*, Wydawnictwo Impuls, Kraków 2010, ss. 202

Nakładem wydawnictwa Impuls ukazała się w 2010 r. książka Czesława Kupisiewicza *Szkice z dziejów dydaktyki. Od starożytności po czasy dzisiejsze*, przedstawiana jako „pierwsza próba ujęcia historii dydaktyki jako dyscypliny naukowej”. Sam Autor, ukazując czytelnikowi drogowskaz myślowy oraz naukowy swej pracy, napisał że *szkice* [...] *traktuje jedynie jako punkt wyjścia, pierwszą próbę i wstępny materiał do opracowania historii dydaktyki odpowiadającej współczesnym standardom naukowym*. Pozycja, już we „Wprowadzeniu”, opatrzona została uwagami terminologicznymi, dotyczącymi tytułu recenzowanej publikacji. Kupisiewicz kreśli w nim słownikową definicję „szkicowania”, które w tym przypadku staje się omówieniem poruszonej problematyki w sposób ogólny, ramowy, bez wnikania w szczegóły. Taki zresztą cel przyświecał Autorowi, jednakże nie należy tego kategorycznie czy jednoznacznie oceniać w pozytywnych, czy negatywnych aspektach. Przyjmuje on przy tym formę pierwszych „ogłędzin”, wstrzeźliwości oraz „naukowej asekuracji” w interpretacji, zamieszczonej w publikacji problematyki. Czesław Kupisiewicz skupił się także na sformułowaniu pojęć „dydaktyka” czy „wychowanie”. Z racji omawianych w niniejszym opracowaniu zagadnień, dotyczących uczenia się i nauczania człowieka, od zarania dziejów po czasy współczesne, brakuje zdefiniowania pojęcia „historii wychowania”, zważywszy na pozycje literatury przedmiotu, stanowiące znaczącą część składową bibliografii. Wszak to ta dziedzina nauki relacjonuje dzieje myśli pedagogicznej, dzieje różnych form wychowania i kształcenia, to wreszcie historia instytucji do tego powołanych, czyli to wszystko co w najnowszej książce Czesława Kupisiewicza znaleźć można. To część historii kultury, dziejów wychowania i kształcenia szkolnego, edukacji pozaszkolnej. Edukacja, której nierozzerwalnymi częściami są wychowanie i kształcenie, rozumiana jest jako źródło informacji o wartościach i technikach charakterystycznych dla danej cywilizacji i epoki¹. Jako odrębna gałąź wiedzy, wyodrębniła

¹ S. Litak, *Historia wychowania*, t. 1: *Od wielkiej rewolucji francuskiej*, Kraków 2006, s. 9.

się w połowie XIX w.² Początkowo, historia wychowania to dzieje myśli pedagogicznej poszczególnych filozofów wychowania. Z czasem, koniec XIX w., w zakres zainteresowań włączono sposób wychowania i nauczania w organizacjach szkolnych, by wreszcie poszerzyć jej zakres o wszelkie formy oddziaływań wychowawczych³. Można odnieść wrażenie, że po trosze na siłę, pojęcie „historia wychowania” zostało przeredagowane na hasło „historia dydaktyki” traktowana jako odrębna subdyscyplina naukowa.

Książka, składająca się z „Wprowadzenia”, dziesięciu rozdziałów oraz licznych podrozdziałów z zaimplementowaną bibliografią, szkicuje czytelnikowi wkład myślicieli z poszczególnych epok historycznych w dydaktykę. Niemal każda z omawianych postaci została opatrzona, powielanymi pytaniami: Czy i co wnieśli sofisci do dydaktyki?, A co wniosło średniowieczne szkolnictwo do dydaktyki?, Co Erazm z Rotterdamu wniósł do dydaktyki?, Co zatem dydaktyka zawdzięcza Komeńskiemu? A co nowego wnoszą opracowania KEN do dydaktyki?. Pytania, które towarzyszą czytelnikowi przez wiele stron, wpływają nużąco na formę książki. Jest ona czysta i klarowna, jednakże nie zmusza odbiorcy do zredagowania własnych spostrzeżeń. Język wydaje się być przystępny i zrozumiały. To pozycja, w której zastosowano układ chronologiczno-problemowy opatrzone myślą historyczną, oświatową, dydaktyczną oraz pedagogiczną. Każdy z rozdziałów posiada podsumowanie, w celu usystematyzowania zdobytych wcześniej informacji. Owe podsumowania są o tyle spójne, że w każdym z nich dostrzeżemy niemal identyczny szablon, skupiający się na konkretnych zagadnieniach. I tak, znajdziemy w nich bilans celów, treści, zasad, metod form organizacyjnych, a także środków nauczania, uczenia i uczenia się. Reasumując, to minimalistyczna synteza tego, co dany przedział dziejowy, epoka historyczna (jej przedstawiciele) wniosła do dydaktyki.

Rozpoczynając od sofistów, następnie idąc śladami myśli Arystotelesa i Platona, przytaczając ich poglądy dydaktyczne, Autor wmurowuje kamień węgielny w rozwój starożytnej myśli o nauczaniu i uczeniu się w okresie starożytności. Poprzez epokę średniowiecza, ukazuje szkolnictwo zdominowane przez kler (szkoły katedralne, klasztorne), by w dalszej części zobrazować wychowanie rycerskie, mieszczańskie placówki edukacyjne, na uniwersytetach skończywszy. W okresie odrodzenia podkreśla udział praktycznej działalności w budowaniu podstaw dydaktyki, uwypuklając rolę podręczników jako środków dydaktycznych. Mowa jest także o okresie reformacji i kontrreformacji, w którym to pojawiła się nazwa „dydaktyka” o doniosłej roli „Wielkiej dydaktyki” Jana Amosa Komeńskiego i postulacie „nauczania wszystkich wszystkiego”. Autor podkreśla dydaktyczne osiągnięcia oświecenia pod kątem funkcjonowania Komisji Edukacji Narodowej, której wkład w budowę ojczyznej dydaktyki dotyczył upaństwowienia szkolnictwa, zwróceniu się ku stanowi nauczycielskiemu czy Towarzystwu do Ksiąg Elementarnych, które opracowało teorię podręcznika. Wiek XIX utożsamia z narodzinami dydaktyki jako dyscypliny naukowej, przywołując twórczą aktywność szwajcarskiego pedagoga Jana Henryka Pestalozziego, założenia psychologiczne systemu dydaktycznego Jana Fryderyka Herbartha, czy nowe ujęcia celów, treści i metod pracy dydaktycznej Karola Marksa i Fryderyka

² S. Kot, *Historia wychowania*, t. 1: *Od starożytnej Grecji do połowy XVIII wieku*, Warszawa 1996, s. 7.

³ *Ibidem*.

Engelsa. XX w. staje się wizytówką rozwoju dydaktyki jako nauki przez płynne przejście ze „starej szkoły” do „nowej szkoły” dzięki nurtowi nowego wychowania. W końcowej części książki, Autor dokonuje próby dydaktycznego bilansu XX w. Przywołuje „dydaktykę naukową”, „dydaktykę psychologiczną” wyrosłe z pedagogiki eksperymentalnej oraz psychopedagogiki, a także „dydaktykę elektroniczną”, ściśle powiązaną z wykorzystywaniem komputerów w procesie współczesnej edukacji. Ponadto, ukazuje organizacje powołane w celach reformowania oświaty: Komitet dla Opracowania Raportu o Stanie Oświaty w PRL (1971), Komitet Ekspertów do Spraw Edukacji Narodowej (1987) czy Międzynarodową Komisję do Spraw Rozwoju Edukacji UNESCO. W końcowej części recenzowanej publikacji, dokonując próby dydaktycznego bilansu, Czesław Kupisiewicz wyraża nadzieję, że XXI stulecie przyniesie, zalecane przez ekspertów edukacyjnych, reformy nieustannie potrzebne współczesnemu szkolnictwu.

Opinie o książce *Szkice z dziejów dydaktyki. Od starożytności po czasy dzisiejsze* są nadzwyczaj jednoznaczne: „książka wybitna”, „tak znakomitej książki pedagogicznej nie napisano od wielu lat”. Autor, w swej interpretacji i ocenie faktów z dziejów myśli pedagogicznej, nie jest niestety innowacyjny, zwłaszcza w pierwszej części swej publikacji. Można przyjąć, że celem publikacji było wypełnienie bądź uzupełnienie „dydaktycznej luki”, w polskiej historiografii oświatowej. Tematyka przedstawiona przez Autora z pewnością zainteresuje historyków oświaty, nauki i wychowania, a także pedagogów, i co do tego faktu nie ma najmniejszej wątpliwości. Może ona również zainteresować tych, którym nie są obojętne zagadnienia dotyczące dziejów dydaktyki. Recenzowana publikacja stanowi pozycję wyjściową, zachęcającą, a przede wszystkim prowokującą do dalszych dydaktycznych poszukiwań na przestrzeni dziejów. W przypadku rozwinięcia omawianej problematyki, *Szkice z dziejów dydaktyki* mogą okazać się materiałem niezwykle pomocnym, będącym bazą wyjściową dla dalszych poszukiwań i bardziej szczegółowych badań. To wreszcie ciekawa wskazówka zarówno dla wykładowców, jak i dla studentów, którym nie obce są wcześniejsze publikacje Autora.

Konrad Nowak-Kluczyński

Kamilla Łozowska-Marcinkowska, *Sprawy niewieście. Problematyka czasopism kobiecych Drugiej Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2010, ss. 298

Czasopiśmiennictwo jest jednym ze źródeł historycznych, które są podstawą w procesie poznawania dziejów, są także częścią procesu dziejowego w postaci konkretnych faktów historycznych⁴. Czasopisma są źródłem informacji archiwalnej, które wchodziły w skład osobnej kategorii źródeł historycznych, na które składają się wszelkie materiały

⁴ B. Miśkiewicz, *Wstęp do badań historycznych*, Warszawa 1974, s. 115.